

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

Miesięcznik zł. 4-50

Typograficznie w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wykłada oddzielnie rano w wydkiem poniedziałkowym 1 dni poświęconym

Konto PKO Kraków 400.870

Martwy sezon

Zaczął się i szło obrzymymi krokami naprzód. Były różne fluktuacje, ale naogół nie będzie przełomu, jeżeli się powie, że liczba bezrobotnych — naturalnie z uwzględnieniem częściowo zajętych a z wykluczeniem ludności wiejskiej — nigdy nie była poniżej ćwierć miliona ludzi. A jest to cyfra nienormalnie bezwzględnie wysoka na nasze stosunki ale jeszcze wyższa, jeżeli się uwzględni, że u nas rozdziły robotnicze są liczne, że ćwierć miliona bezrobotnych oznacza najmniej milion ludzi, skazanych na życie — z niczego.

To jest temat, który nie zajął martwego sezonu, który zawsze jest aktualny, kłopotem, niestety, poświęca się mniej uwagi niż wydarzeniom „wielkiej polityki”. Ta prasa, która ma pretensję do wyrażania nastrojów szerokiej masy a to z tej racji, że — na nieszczęście — dołczyła do tych mas, traktując zagadnienie bezrobocia albo zupełnie jako nieistniejące, albo — co gorsze — jako podjęcie do wyniszczenia robotnikom od „zawodowych bezrobotnych”. Ta prasa zna też martwy sezon, ale woli zapelnąć swe szpalty buldami prima aprilisowego typu w podobnym guście, zamiast — jeżeli wogóle to potrafi — zastanowić się nad otrzymaną informacją, że bezrobocie — zmniejszono się o kilkadziesiąt osób. Rejestruje na swych szpaltach tę informację z tytułem jako komentarz, że przecież idzie nam lepiej.

A czy poza bezrobociem niema innych spraw, które i w martwym sezonie dotykają ludzi, które nie zajął i nie uznają martwo? — zastawia? Każdy choćby na oko nieznaczny przejaw życia zbrojowego jest zaprzeczaniem „teorii” o martwym sezonie. Jak powiedzieliśmy — życie nie stoi i ono samo narzuca tematy, które — w mniejszym — w większym stopniu interesujące — jako żywe, bo przez życie na powierzchnię wysunęło, zawsze były i będą szczęściem dla jednych, nieszczęściem dla drugich, przedmiotem zajęcia się dla tysięcy, a obojętną rzeczą dla milionów. Czy np. taka rzecz, jak podwyżka czynszów mieszkaniowych z dnem 1 kwietnia, nie jest rzeczą przebijającą swym znaczeniem martwy sezon — znaczeniem przelobnym dla garstki kamieniczników a resztą tragedią dla szerokiej rzeszy? Czy np. uchwała Rady ministrów o budowie 2000 mieszkań robotniczych w Warszawie nie porusza i w martwym sezonie umysłów mieszkańców innych miast, którzy narówni z Warszawą mają prawo do troskliwości państwa o zapewnienie im mieszkania?

Takich rzeczy jest codziennie dużo i wszystkie zbijają mniemania, jakoby w życiu publicznym mógł kiedykolwiek zapanować martwy sezon. Istnieje on, ale w znaczeniu innym znaczeniu: jako martwy czas dla pozbawionych pracy, jako martwienie dla tych, którzy muszą więcej płacić za mieszkanie, jako ciężki czas dla wszystkich tych — a są ich miliony — dla których całe życie jest nieznośną udręką w walce o byt...

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Warszawa, 2 kwietnia (tel. własny „Naprzód”). Rada prawnicza kończy prace nad ustawą o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, która ogłoszona będzie w formie dekretu. Rząd ma zamiar ogłosić dekret w tej sprawie w końcu maja, natomiast wejście w życie w 3 miesiące po jej ogłoszeniu.

Prace komisji ankietowej

Warszawa, 2 kwietnia (tel. własny „Naprzód”). Jutro wyjeżdża do Borysławia podkomisja komisji ankietowej dla zbadania przemysłu naftowego. Komisja kończy już prace wstępne. W miarę tych postępów będzie zdenerwowanie niektórych przedstawicieli kapitału. Zauważać się dają próby utrudnienia prac podkomisji na miejscu przez różne formalne zastrzeżenia. Jak dolał, działalność przygotowawczą komisji daje gwarancje, że będą osiągnięte poważne rezultaty.

GŁÓWNA WYGRANA 600.000 ZŁOTYCH

ponadto

- 52.500 wygranych po złotych 400.000
- po złotych 200.000
- po złotych 100.000
- po złotych 60.000
- po złotych 50.000
- po złotych 25.000
- po złotych 15.000
- po złotych 10.000
- po złotych 5.000

GO DRUGI LOS WYGRYWA...
Losy do nabycia...
W KOLEKTURZE LOTERJI PAŃSTWOWEJ
BRACI SAFIER
KRAKÓW
Plac Dominikański 4

Całowanie już 13 i 14 b. m.

Zamówienie listowne załatwia się odwrotną pocztą. W tem miejscu wyliczył przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER

Kraków, Plac Dominikański 1 F.

Niniejszym zamawiam:

- _____ Losów ćwiartek po Zl. 10—
- _____ Losów połówek po Zl. 20—
- _____ Losów całych po Zl. 40—

Należność Złoty _____ uiszczę po otrzymaniu losów, blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę zaliczniczą

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Z chwilą, kiedy zabrakło w Polsce Sejma, zapomniał w polityce martwy sezon. Tym, którzy z zawodu zajmują się omawianiem a choćby tylko rejestracją wydarzeń politycznych, Sejm daje najszybszą podwójną do pisania, a tembardziej Sejm obecny, który żyje w niezgodzie z rzędem i uwalniając się w — uchwalaniu wszystkich przedłożeń rządowych.

Jest wprawdzie i poza Seimem dużo u nas czynników, których działalność, a jeszcze więcej zachowanie wszelkiej działalności, daje dość (tematu do dyskusji w prasie; mamy np. obecnie sprawę pożyczki, sprawę układow z Rosją o traktat arbitrażowy, sprawę — najdonioślejszą bodaj — walki z bezrobociem. Są to jednak — można powiedzieć: niestety — sprawy, któreimi szeroki ogół mało się interesuje, pozostawiając je specjalistom. Słabo — co jest jeszcze gorszym objawem — straciła wszelką nadzieję, aby z zafascynowania się nimi mogło coś pozytywnego wyjść.

A jednak życie nie stoi, państwo ma ogrom obowiązków, którym stara się wedle możności sprostać; obywatele mają też siemiale obowiązki, którym czynią zadostę z mniejszą czy większą niechęcią a na takich właśnie obowiązkach obowiązkowej jednej i drugiej strony polegała funkcja państwa, które muszą być spełnione, o ile państwo nie chce wgrzać w bagno.

Jedną z niezłych funkcji państwa jest zapewnienie swym obywatelom możliwości zdobycia środków do życia. Człowiek — to należności państwa państwa nienależy do tej racji, że obywateli płaci podatki i służy w wojsku. Suma pracy mieszkanców państwa daje mu siłę i możliwość spełnienia jego obowiązków wobec społeczeństwa, które na wprowadzenie tej możliwości w czyn składa całą szereg osobliwych i materialnych ofiar. A chodzi o to, aby państwo dawało za te ofiary odpowiedni równowagę.

Nieś nie zaprzeczy, że klasa robotnicza jest jednym z najważniejszych czynników w życiu państwa, w omy. Czy to będzie robotnik umysłowo pracujący, czy robotnik fizyczny — ich mózgi i ręce stwarzają warunki życia dla społeczeństwa, dają mu możliwość tworzenia i utrzymania organizacji społecznej, której wyobraźnielcem jest państwo. Nie można sobie wyobrazić nowoczesnego państwa bez pracy tych milionów, które w różnych dziedzinach wytwórczości ludzkiej są motorami, są dźwignią wszelkiego ruchu — życia. Za to pracę klasa robotnicza ma naprawdę skromną wobec państwa wymagania. Czemu dźwignia pracy chce, czego może spodziewać się od państwa? Chce tylko jednej rzeczy: zapewnienia mu możliwości pracy. A na tym punkcie państwo, zresztą nienależy nazwać, nie spełnia swego obowiązku.

W tym właśnie nielającym mijają trzy lata, odkąd Polska weszła na tor uporzędowania waluty. Koniec kwietnia 1924 r. widział powstanie banku pańskiego, wdział wywłaszczenie w obieg złotego. Była to, przypominamy to sobie z przyjemnością wielką i radosną chwilą, powstanie odcienie z ulga po smutnych latach markowych. Zdawało się wtedy, że wchodzimy w nowy „pomysłny okres życia, że zapominamy o latach głodu i nędzy, następstwach wojny. I rzeczywiście przez rok żyliśmy w tym nastroju, który jednak nie wytrzymał próby praktycznego życia. Pierwszym następstwem uporzędowania waluty stał się chaos w życiu gospodarczym. My, którzy przy inflacji i na inflacji nauczyliśmy się masowej produkcji dla obcych z tej racji, że każdy obcy pieniądz, otrzymany za naszą produkcję, był lepszy od naszego, stanęliśmy wobec zagadnienia nowego, wobec pytania: jak zastosować naszą produkcję do pełnowartościowej złotej waluty. Nie umieli ludzie kierujący wówczas państwem znaleźć tego zastosowania. W ślad za dobrą walutą poszło stopniowo, ale stale zmniejszanie się produkcji — zaczęło się bezrobocie.

Największe, najtańsze źródło zakupu

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Kryzys w przemyśle naftowym

Od dłuższego czasu stwierdza się stałe zmniejszenie produkcji ropy. Kilka rafinerii naly stałego już z powodu braku surowca, a w ostatnich dniach, rafineria w Limanowie i Vacuum Oil w Dziadzi- caku i rafineria w Jaśle zapowiedziały zastanowienie ruchu. Rafinerie, które nafta mogła produkować prowadzić mają własne kopalnie naft, dostarczające im ropy, by po części utrzymać swoje zakłady w ruchu.

Zo zmniejszeniem się ilości ropy wzrasta jej cena. Dziś produkt naftowy wraz z kosztami przerobki nie pokrywają własnych kosztów, kosztu przerobki nie we wszystkich rafineriach są równe i nie dają się wogóle oszczędzić. Mają jednako- kowo państwowa rafineria, która daje wgląd w warunki przemysłu naftowego i jako największa w Polsce ma stosunkowo najniższe koszty. Państwo- wa rafineria zbywa swoje produkty także poniżej kosztów własnych.

Ceny produktów naftowych są dwójakie: wyższa cena dla zbytu w kraju i znacznie niższa dla eksportu, nie wystarczająca jednak na pokrycie własnych kosztów, szczególnie wobec spadku cen światowych. Gdyby rafinerie mogły pracować całą siłą, kosztu produkcji by się obniżyły, większość rafinerii jednak z powodu braku ropy zwiększy- ło tylko część swego zapasów.

W przemyśle naftowym, mającym wybitny charakter intertypowy, niezdaje się powina przewidzieć nie można i od wielu lat zapowiadane wyczerpanie się naszych terenów naftowych nie sprawdza się. Po- zatem, mamy tereny niezbadane, którym przepro- wadzają wielką rozpalność. Przeciwnie zmniejszenie się wydajności ropokopalń sztychów środka rade- kalnego niema, istnieje jednak możność działania celów zdobycia dalszych ilości ropy przez sta- powiększenie ilości wiertnic, a pod tym względem stan jest wobec szalonego zafundowania.

Wiercenia nie dają pewności uzyskania ropy, a za- sze pokłady ropne znajdują się w głęboko- ści 1.800 m. wiercenia są bardzo kosztowne. — Wprawdzie placu robotników jest znacznie mniej aniżeli była przed wojną, ale materiały stanowią- ce iwią części kosztów produkcji poszły znacznie w górę, słaby sztych wymagał znacznie większych wkładów.

w nowolubach na sezon wiosenny, jak: ryż, pszen- ica, cebulki, garbary, wulwy angielskie, kaszany w płaszczy- koniurki, suszka i na sznurze trokie. Wzrost, ciosa me- ropolia, szefry, alyzy, piótna, dymki, wulwy i osłody, Ryż, koldy, kose i franki. Creso de Chiny, filary, talby, ropo suszono i. i. — Największy wybór płodów żyrdarowców po cenach fabrycznych.

BAZAR KONKURENCYJNY
LAZAR FREIWAŁD
Kraów, ulica Florjańska 14, i. p., Tel. 833
(tuż przy Bramie Florjańskiej)
Uwaga na adres. Dla Kółek oddział ale rabat.

by uniknąć ostalności.

Walka między producentami a rafineriami, o ile okrzyki bojowe należą brać serio, może skrupić się na pleców robotników, jedni i drudzy grozą zamknięciem zakładów przemysłowych, jedni rafinerii a drudzy szybow, które technicznie bez szkody utrzymać można. Rozsądnie porozumienie zapobieże może zaostreniu kryzysu.

Autorem w części zrealizowany jest projekt, jak zaopatwić w ropę rafinerii, stworzenia spółki z kapitałem miliona dolarów; mającej zadanie przeprowadzenia wiertnic badawczych w tych częściach Małopolski, które grom geologów polskich i zagranicznych użo za najbardziej do poszukiwań nadające się. Do spółki tej miałby przystąpić także Polim, w takim razie warto poczekać za decy- zją prowadzenia naly zagranicą.

Nowy skład Rady spódielczel

W dniu 19 marca minister skarbu powołał na następujące dwulecie nowyczo członków państwo- wej Rady spódielczel z podród kandydatów, przed- stawianych przez związki rewizyjne spódielni. Skład Rady stanowią obecnie: przewodniczący — Janusz Kwieciński, naczelnik wydziału ministwa skarb; członkowie: senator ks. Stanisław Adamski, poseł dr. Emil Bobrowski, sen. dr. Jerzy Bussa, inż. Zygmunt Chmielewski, dr. Jan Debski, pułkownik dr. Tadeusz Garbusiński, poseł An- toniary Harski, Władysław Jenner, Władysław Jurkiewicz, Antoni Kleniewski, Zygmunt Kmita inż. Julian Pawlikowski, Marjan Rapacki, dr. Włodzimierz Seyditz, Hieronim Smolicki, Mieczysław Strzelecki, Leon Twarecki, Piotr Załuski, Jan Żerkowski. Pozałem w skład Rady spódielczel wchodzi delegaci ministerstw: skarb; spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, sprawi- dłości, rolnictwa, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych.

A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY S. A. Kraów
CUKRY, CZEKOLADKI I KARMELKI
w rozmaitych gatunkach.

BORYS PILNIAK

Zabójstwo Komandarma

OPOWIEŚC NIEZAGASŁEGO KSIĘZCA
(Z rozsyłkiowej przełożyła H. P.)

(Dokończenie)

Po upływie trzech kwadransów, gdy dobiegła godzina druga po północy, na podwórze szpita- le wmaszerowały kompanie przeorasnoarmiejców i na wszystkich schodach i w przesłach rozstawio- no warty. O tej godzinie pękły po niebie chmury i w ślad za nimi dobiegła krągly, ledwo nadający wo- gacy księżyc. O tej godzinie w krywym Rolls-royce- cie jadącym przodem Kozłowski do domu num- 1 pierwszy; Rolls-royce przejechał obok warty i bezgłośnie zatrzymał się w śieni z gzyłami. Dy- żurny otworzył drzwi; Kozłowski skierował swe kroki do tego gabinetu, w którym na czer- wonem suknie biurka stały trzy aparaty telefoniczne, a tuż obok na ścianie wyciągnęły się w tyraljeer dzwonki.

Treść rozmowy, którą miał Kozłowski w tym gabinecie jest nieznaną; trwała ta rozmowa raptem trzy minuty; Kozłowski wyszedł z gabinetu — z si- łą — z podwórza — niewiele spóźnienie, kapelus- z i palto (jak bohaterzy Hoffmanna) niś w re- kach; sula już nie było; Kozłowski szedł, zataczając się, jak pijany... W blasku księżyca widać w martwej pustyni noce — chwylał się ulice razem z Kozłowskim. Kozłowski — bohater Hoffmanna — wyszedł z gabinetu w domu numer pierwszy. W gabinecie w domu numer pierwszy został nie- garbiący się człowiek. Człowiek ten stał nad sto- lem, otarłszy się o stół pięściami. Głowa miał pochyloną. Długo tak trwał w bezruchu. Odezwę-

no człowieka od papierów jego i szablono. Poc- łem zakrzął się po pokoju. Ruchy miały kancie- sze, obmyślone, jak te formuły, które każdej no- cy dyktował stenografistka. Zakrzął się szybko. Naciśną dzwonek za biurkiem, zdjął z „dielek- 1 słuchawki. Dyżurnemu polecił: „Autu otwart”. Przez telefon powiedział temu, który zapewne spał, temu, który był w czolowej trójce: — „An- dreju, drogę! żegnaj odszedł od gas człowiek — Kola Gawrylow umarł, niema już towarzysza bo- łów! Zadzwon do Potapa, Kochanie”.

„Szoferowi niegarbiący się człowiek powiedział: — „Do szpitala!”

W czarnych prześciankach siły warty. Dom en- 1 miął milczał, jakby przyszył milicję w obliczu śmierci.

Niegarbiący się człowiek podałszy czararniemi ko- 1 rytarzami do separatu komandarma Gawrylowa. Wszedł do pokoju — tam w pokoju leżał na łóżku trup komandarma, tam w pokoju dusił zapach kam- 1 fory.

Wszyscy wyszli z pokoju — tam w pokoju zo- 1 stali: niegarbiący się człowiek i trup człowieka Gawrylowa. Człowiek siadł na trzewi dółka w- 1 kół trupa. Rece Gawrylowa leżały na łóżku w- 1 wzdłuż ciała. Długo siedział człowiek obok trupa, pochylony, milczący. Cisza była w pokoju. Czł- 1 owiek wziął ręce Gawrylowa, uścisnął ją i powie- 1 dział:

— Żegnał, towarzyszu! Żegnał, bracie! — po- 1 czem wyszedł z pokoju z opuszczoną głową i na- 1 nikogo nie patrząc, powiedział:

— Otwórzcie tam okno, uduś się można! — i- 1 szybko odszedł, znikając w czarnym korzytarzu.

ROZDZIAŁ OSTATNI

Wicewo- no pogrzebie komandarma Gawry- 1 lowa, gdy zanikają już trwały mierzane wojsko- 1 wów orkiestry, gdy na znak żałoby pochylili się

kirem okryte standary, przedewszystki tysiączne- 1 tłumy żałobne i trup człowieka stygi w ziemi, razem z tą ziemią stygi — zasnął Popow u siebie w pokoju i oknal się w nocy o niezrozumiałej- 1 dlań godzinie, przy stole. W numerze było cennie- 1 i z nią popielawka Natasa. Popow nachylił się- 1 nad córką, wziął ją na ręce, pochodził z nią po- 1 pokoju.

W okno zagadali błaty, zgnębony pościelcem, 1 księżyc. Popow podszedł do okna, popatrzył na- 1 śnieg za oknem, na cisze noce. Natasa zeszła z- 1 rak Popowa, stanęła we framudze.

W kleszeń miał Popow list — od Gawrylowa, 1 ona ostatnią chwilkę, którą Gawrylow pisał w- 1 noc poprzedzającą nocie do szpitala. List brzmiał: — „Alosza, bracie! Też wiedziałam, że umrę. D- 1 nam, wszak i ty nie jesteś już młody. Huśtałem i- 1 wa dziewczęstwu i rozmyślałem. Żona moja też już- 1 nie żyje i znasz ją od dwudziestu lat. Napisałem do- 1 niej, i ty do niej napisz. I zamieszkać razem, po- 1 bierzcie się choćby. Wychowujcie dzieci. Daro! Alosza!”

Natasa stała we framudze okna i oto co urzi- 1 Popow: dziewczęca wydymała policzki, buzia- 1 składowa w ciup, patrzała na księżyc, mierzyla w- 1 księżyc, dmuchała wale.

— Co ty robisz, Nataso? — spytał odciec.

— „Cne zgasł księżyc? — odpowiedziała Nata- 1 sza.

Księżyc pytały, jak kupaowa, płynął w ślad za- 1 chmurami, nie mógł nadążyć.

Budziło się ze snu matko, gwizdały przedzie- 1 fabryczne. Gwizdki gwizdały dłużej, gwizda- 1 je, den, dwa, trzy — dłuo, ziewały się w szare wy- 1 cie nad miastem. i było zupełnie jasne, że w- 1 gwizdkały 19ch wyje dusza miastu, obecnie za- 1 mierzona księżycem.

M. WIECKER

Przed sprowadzeniem prochów Juliusza Słowackiego do Ojczyzny

W 78 rocznicę jego zgonu

Przed trzy laty zaledwie 39 i pół, spodziwszy w ostatnich lat życia zdala od ojczyzny na emigracji, zmarł Juliusz Słowacki 3 kwietnia 1849 r. Wtedy i tam został pochowany na cmentarzu Montmartre. Od 78 lat spoczywała jego prochy w ziemi i tam doczekaly się najgoręcej i najczystszej prochy poezje wzmieszka Polaka nie-
Rząd marszałka Piłsudskiego uznał nie-
wina spłacić dług wdzięczności względem Słowackiego i sprowadzić jego śmiertelne szczątki do Ojczyzny. Wkrótce spoczna tedy na Wawie prochy wieszczą, który poezje polską wzniesły w przeszłości szczyt arystym i pozostałi Ojczy-
szczytym ideałom.

Ktoś to powiedział: że gdyby się słowa Mogły stać nagłe indywidualiami. Gdyby Ojczyzna był język i mowa, Mógł by mój stał, stworzony głosem, Zawsze: *pestri patriae*.

Wież ten stół w Polsce; zbudował go sobie sam z żelazków, barw i blasków polskiego sto-
pokołnego wieszczą, którym nikt drugi tak jak on, wdał. Innych nie ma w Polsce pomni-
w 78 lat po swej śmierci. W żadnym mieście nie wy-
szczytym ziemi polskiego marmur spieć nie świad-
w spełnienia się jego postannictwa ducha w na-
Oni a co czemże świadczą to liczne pomniki. W Krakowie Mickiewiczowi w Polsce wzniesiono? Czy Mickiewicz żyje w tych, co mu pomniki
w miastach i miasteczkach? Czy spr-
raz dusa, czy go zrozumiano i u-
Leczek przynajmniej księża Adama zbla-
stroszy i zaczęły spełniać postannic-
wórd lud polskiego. Ze Słowackim
szczyt obeszła się bardziej po macoszemu. Lu-
czestował on do dziś dnia nieznanym. I tylko
tego marzeń spełniło się po dzieł dzi-

Może serca młode
Błędnie mnie za to, że żem się śmiały
Roland, który w pół rozczłał skały.
Wszystko „serca młode”. W nich to wznosi
w pomnik Słowackiego

W marmur, który duszę w sobie chowa
W zła złotym wywlewa strumieniem.
W „serca młodych”, które ukochały czyn
W słowach, tylko dla śmiałych bojowników ju-
wzgardzi dla brudu dzisiejszego świa-

W ten posąg błyska skram.
W głębi z żóry na wszystkie języki,
W kół mozaiki, śpiewa jak słowiki.

W den z poetów polskich nie wdał wierszem
wspaniale, jak Słowacki, który miał też świad-
teł swojej potęgi:
Do wieszczą mam, jak sadze, prawo,
Sam w rytm do mnie miłośnie nagina,
Okłama pieśń, kocha mnie sęstyna.

W przewarna tęcza, jak „długi, dawny, lity pas
w”, płynnie bez końca z duszy Słowackiego
skada rytmów, śląc i mieniąc się cudnemi

W zypisek winien być pisany proza,
W że nie mogę pisać, tylko wierszem.
W by „omyślał”, że mnie rytm wiersza,
W że kono uścisłem na rękawem,
W wina drugi jedzie krok za krokiem,
W w parosele, płaszczem i fluminkiem.

W wady go rymy, ale on umiał niemal powozić
W kł drugi, umiał kierować tym zaprzęgiem
W wianach rumałów, wiozących w pedze
W woskowi rydwan jego poezji po mostach z tęczy
W woskowi drogach, umiał z wiersza i języka
W woskowi wydobyc całe pokocio, jakie tylko gen-
W wykrzesz z nich zdoła:

Chodził m o to, aby język ięzyki
W wiał wszystko, co pomysł głowa,
W wczasem umiał jak poron jasny, przedki,
W wczasem smutny, jako pieśń stepowa,
W wczasem jako skara Nimfy miękka,
W wczasem piękny, jak aniołów mowa...
W wczasem wczeliał wszystko ducha skrzydłem,
W wczasem żył winna taktem, nie wzdwidłem,
W wczasem wszystko dobyć: zamilił ją tęsknotą,
W wczasem z niej łyśkać błyskawica cicha,
W wczasem w promieniach ją pokazał złotą,
W wczasem wadał dawnych przodków nycha,

Polem ją ukłak Arachny robotą,
Polem ulepić z błota jak pod strycha
Gniazdo jaskółcze, przybite do drzewa,
Co w sobie stołcu wschodzącemu śpiewa.

Miał tedy Słowacki pełną świadomość swojego
absolutnego władztwa w krainie formy i dał temu
wzraz w dalszym ciągu tej oceny własnej twór-
czości:

I gdyby stary ów Jan Czarnolecki!
Z mogły powstał, on toby zrozumiał,
Myśląc, że jakikł poemat niebieski
Który mu w grobie nad lipami szumiał,
Słyszysz ubrany w dawny rytm królowski,
Mowę którą sam przed wielkim umiał,
Bębny, choć miać, rozważał w sobie,
Że nie zapomniał mowy polskiej w grobie.

Już tu rysuje się głęboka różnica między natu-
rami Mickiewicza a Słowackiego. Mickiewicz miał
uczucie, że „język własny jest głosiwi, a głos myślim
klamie”. Słowacki zaś rozkazywał językowi, że-
by „powiedział wszystko, co pomysł ślewy”.
Mickiewicz szukał dróg bezpośredniego działania
na duszę, bez narzędzia języka, i niemoc swoją,
skrepując swoje widział w konieczności wie-
żać się w słowa. Dla Słowackiego niema du-
ża bez kształtu, myśli bez słowa: słowo wiecia
dlań myśli doskonale, i dlatego słowem swoim,
realizacja idei w pieknie, chciał być wielkim wy-
chowawca narodu. „W marmotowych kształtach
niema dusza” nieśle w jego nosził apostostwo wy-
zwolenia. Nie tak zrównoważona jak Mickiewicza,
natura Słowackiego była jednak cudnie harmonij-
na w nieknie.

A była to natura wulkaniczna, gorączka niegasa-
jącego ogniem wewnętrznym, dusza spalająca się
własnymi płomieniami, obdarzona fantazją skrzy-
dlatą, nieokiełniana, mieniąca się skier brylantow-
ych przepychem. Syn słońca i stepu, z tempera-
mentem huraganu, nie miał epickiego spokoju
i prostoty, lecz piękno burzy i walki:

Jako ognisty koch z rozwiana krywa,
Jak Artost, nie jak Homer ldy stepy!
Tak sam określił swoją indywidualność, rodzaj
swojego talentu.

Isotą jego talentu była nawskróś dramatyczna.
Jednym to polski poeta dramatyczny; ni przed nim,
ni po nim — aż do Wyspiańskiego — taklegośmi
nie miał.

Gwiazda geniuszu bliższy na jego czoło. Ale
czło to odkryte tragicznym cieniem melancholii.
Cierpienie mu smutek i gorzcy osadziło w sercu.

O, nie lekacie się mojej gorczy!
Dalibóg, nie wiem sam, skąd mi się wzięła.
W listocie, natura tak pełna, tak silna, skąd mo-
gła się zarazić niezdrowym smętkiem, jak uloc
tragicznemu rozdarciu?

O, Melancholio! Nimio skąd ty rodem?
Czys ty choroba jest epidemiczna?
Skąd przyszłaś do nas? Co ci jest powodem,
Że teraz wdał szlachcie okoliczną
Zarazca? — Nimio! Za twoim przewodem
Ja sam wdorować już odbyłem ślincą!
I jestem dalszą — niech cię powie przysta! —
Nie Polak, — ale listny barjonista...

Skąd się wzięł ten bajronizm, ten ból duszy?
Trochę w tem wina jest mojej młodości,
Trochę — tych grobów, co się w Polsce mnoża,
Trochę — tej ciagłej w życiu samoinocni,
Trochę — tych duchów ognistych, co trwożą,
Palcami grobów pokazuje koscy...
Oto klucz do zrozumienia duszy Słowackiego.

Warunki życia składyły się od najmłodszej
młodości na to jego osamotnienie, pojąc go gor-
czka.

Oczeniła i przyćmiewała go postać Mickiewi-
cza, który zbierał wszystkie laury uznania i sław,
czem duza Słowackiego czuła się zawsze
upokorzona.

Serce jego zdolne było do największej miłości,
o czym świadczą jego nadzwyczajnie miłki sywo-
wiska jak matce, przebudzona w obłwienie,
miłość, której trwały pomnik pozostł w jego
przebiegłych listach do matki. Wszelkie zimno
zrażało, raniło głęboko w sercu. A wiele zimna
napoikał w życiu... Wychowany przez matkę, która
otaczała go miłością macierzyńska, równą jego
sywowiskiej, źle się czuł w otoczeniu obcym.

Nienawidził wszystkiego, co płaskie i spopolite:
Zeby też jedna pierś była zbrojona
Nie podług miary krawca, lecz Fidysza!

Taki okrzyk wydzierał się ze zbolalej pierś
poety na widok karłowatych otoczenia, od któ-
regoo uciekał w wyrazzone krainy poezji, gdzie
piękno i wielkość duszy niepodzielnio radziły. Ale
rzeczywistość twarzą ściała go ze „szczytów
marzeń w nizinie i wtedy straszna sprzeczność
między nim a otaczającym światem stawała przed
nim w całym swem okrucieństwie:

Bóg sam wie tylko, jak mi było trudno
Do tego życia, co mi dał, przynykając;
Isć co dnia drożę rozpacz odłudną,
Co dnia uczuć rozrączką, czuć, nłnkając;
Co dnia kłamać mu rzucisz cudną
Powracając między gady i nie sykając;
Co dnia miły jedne rozpaczy zaczynać,
Tą myślą modlić się — i nie przekłaniać.

A nawet wtedy najniższych duchów św-
czestnego świata polskiego Słowacki nie czuł się
dobrze. Albowiem plynął przeciw prawdom. Roz-
powszechniała się wówczas pod wpływem niesz-
cznych narodowych ewangelia pokory ducha, które
głosiłemu był Mickiewicz. Nic zaś nie mogło
być przeciwniejszem naturze Słowackiego, pełnej
sily i dumy i wiary w potęgę ducha i czynu ludz-
kiego, jak pokora.

Wierze: że nie jest On tylko robaków
Bogów i ich stworzenia, co pelza.
On lubi luzaczny świat i nie kłania,
A rozchukający koni On nie kłania!

W potężnym etnie dziełom, w śmiadłej myśli,
w bohaterstwie czynów, w wielkości walki, w gro-
mach i burzach żyje i objawia się duch historii
rodu ludzkiego, nie zaś w abstrakcji, umartwioniu,
pokorze! I dlatego Słowacki, wyznawca potęgi
i pełni życia, zwalczał „człowieka, który jest zwa-
stunem pokory”. Ale ludzie współcześni nie zo-
rumieli kor: widzieli w tem objaw osobistej am-
bicii.

Za błekiatami był bój i zwycięstwo —
Ludzie nie widza we mnie, tylko męstwo...

I pomnożył się szereg takich, co mu był za-
wasił i dokuczał. Wtedy Słowackiemu wyrwało się
coraz częściej bolesne wzmianki: „Ha, takim
zgorzkniał! i wolał stawać

Bliżej piratów, niż gada, co dlin
Płeciłamci nawet twarz człowieka,
Bliżej chmur, co grzmia, niż ludu, co szczęka.

A przymtem subtelna i skomplikowana natura Slo-
wackiego i jej żywotowe dążenie do doskona-
lego piękna, do najwyższych szczytów sztuki, spr-
wiała, że poezja jego nie mogła być popularną
w znaczeniu zadawalniająca potrzeb duchowych
sytego filistra i twórcy nieukta. Wychowawcze
znaczenie dla narodu nie zostało zrozumiane zgoła
przez krytykę współczesną. Tak więc Słowacki
„popularny” nie był.

I próżno słowa wyrzucam namiętne,
Pełne łez i krwi i błyskawic świętych
Na serca, które zawsze dla mnie wstrefne —
Ja, co mi tak kłamał, kłamał i nie kłamał,
Ojczyzno, która kłania i mlekłem plynęca,
A która także mnie kochać powinna.

A ojczyzna ta za mało go kochała w stosunku
do tego, co on jej dał, ile stworzył dla niej piękna
i matelnia.

Wiedział poeta, suchotami trawiony, że nie do-
żyje zniwa ze swego siewu. I to przysparzało
ciemności smutku na jego czole.

Żem często dumał nad mogiła ludzi,
Żem prawie nie znalazł rodzinnego domu,
Co była jak piekierzyn, co się w drodze trzudi

Przy blaskach zromu,
Że nie wier, gdzie się w mogiła polożo,
Smuino mi Boże!

Alle wierzył głęboko, że przyjdzie czas, w któ-
rym plem wyda jego „myśli czarunkiestwo”.
Choć mi się dreszcz dzisia! — przyszłość moja!
I moje będzie za grobem zwycięstwo!
W „Testamencie” swoim wwrzła jeszcze raz
te nadzieje z ogromną silą wiary:
Jednak zostanie po mnie ta sila fatalna,
Co mi żywym na nic... tylko czolo zdoła
Lecz po śmierci was będzie gnoliła niewdzielnia
Aż was, zjadacze chleba, w aniołów przerobi!

I spełniło się jego „za grobem zwycięstwo”.
I spełniła się jego serdeczna próba:
Polsko ty moją gdy już nieprzytomną
Bodźmiem, wspomnił ty o nas, o wspomnił!
Wszedł myśmny z Twoego brzołki nazwiska
Pacierz, co placze, i piroun, co błyska!
Pamięta Polska o poecie, któregoo „duch-wiecz-
ny rewolucjonista” zapłodził myśli i wole narodu!
Sprowadzenie jego prochów na Wawel będzie
wrażem tej pamięci, uznania i hołdu.

Sen trwający dwa tygodnie

ZE ZWIĄZKU RZESZOWIAN. Pierwsze zebrane towarzyskie członków Związku Rzeszowian odbędzie się w sali Kina Polara w Krakowie we wtorek 5 bm. o godzinie 8 wieczór. — Komitet wykonawczy uprasza wszystkich Rzeszowian o przybycie.

IMPREZA KUPIĆ PŁASZCZ WIOSENNY? gabarytowny, gromogębowy iak gumowy. Ceny wszelkie iade najniższe. Zgodnie do odnośnej listy o wianach kupować. — „Brosa Kraków, Florjańska 44. (Naroznik obok Bramy Florjanskich).

— 000 — TEATR — I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczorajsza premiera nowości [Kochanek Sybilla Thompson“ (Rok 1977) powtórzona będzie dziś w niedzielę i we wtorek. Na drążkach przedstawienia popołudniowego poraz sześć razy „Giacos Bohos i jego matki“. Jutro na scenie popularnym „Wiecznie młody“ z reżyserją Sposowianin w roli słówki.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś w godzinie 4 popołudniu i o 8 wieczorem ostatnie występy warszawskich artystów „Złotocznicy“ — w „Trjedawce“.

DRUGIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W „BAGATELLI“. Dziś drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci z udziałem Niński Wilskielki, oraz znakomitego basko-pianisty Benedykta Metzja i Wandy Tatarukiewiczówny. Początek o godzinie 11 przedpołudniem. Bilety do nabycia przy kasie teatru „Bagatelli“ o godzinie 8 wieczór. — **„KOMPA I KONCERTY“** z udziałem MELA NEUGER FELIKS wystąpi o godzinie 2 w fortepianu w sali Instytutu Muzyki i św. Art. 2. I piętro w plack 8 bm. Bilety w cenie 3 złote wcześniej do nabycia w firmie Br. Lipskich, Sławkowska 8.

JEDNY WIECZÓR POEMATÓW TANEWCZYCH W WYKONANIU CLARIE DELL'ES odbędzie się we wtorek 5 bm. w sali Szkoły Teatru.

— 000 — SPORT

NIEDZIELNE ZAWODY W PIŁKE NOŻNĄ
Bolsko Legi: Metzce — Czarnowieśki o godzinie 9 rano o mistrzostwo kl. C. Patrya II — Czarni o godzinie 11 przedpołudniem; Salwatce — Legia II o godzinie 2 popołudniu; Amatorzy III — Legia III o godzinie 4 popołudniu.
Bolsko Cracowia: Uragi I — Cracovia II o godzinie 4 popołudniu.

Bolsko Olkazy: Uragi I — Nowójscian o mistrzostwo kl. B; Patrya — Olekski o godzinie 2 popołudniu i mistrzostwo kl. B. Brak — Sparta o mistrzostwo kl. B o godzinie 4 popołudniu.

Bolsko Grzegorzewskianie: Krakowiak — Grzegorzecki o godzinie 3 popołudniu o mistrzostwo kl. B.
Bolsko Dąbja: Dabce — Kokocho o godzinie 3 popołudniu o mistrzostwo kl. C.

Bolsko Makabki: Zwierzyniecki II — Makabki I o godzinie 3 popołudniu; Zwierzyniecki I — Makabki I o mistrzostwo kl. A.

Bolsko 26 pp. Krowdzer — Amatorzy o godzinie 4 popołudniu o mistrzostwo kl. B.

Bolsko Garbami: Hakador — Pędzicancki o godzinie 2 popołudniu i mistrzostwo kl. C. Koro — Lujta o mistrzostwo kl. B o godzinie 4 popołudniu.

Bolsko Podgorze: Podgorze — Orzeł o godzinie 3 popołudniu o mistrzostwo kl. B.
Bierzanie: Chobowianka — Bierzanoszianka — o mistrzostwo kl. C.

Przedkole: Jehuda — Szwetkanca o mistrzostwo kl. C o godzinie 3 popołudniu.

Chrzaniow: Orzeł (Kraków) — Sokół o godzinie 4 popołudniu.

Tarnów: Cracowia — Tarnovia o mistrzostwo kl. A o godzinie 315 popołudniu.

PIERWSZY WIOSENNY BIEG NA PRZEŁAZ KOZŁA zorganizowany staraniem RKS Legia odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 12 w południe. W biegu tym wezmą udział następujące lokale odleglostynowe klubów krakowskich: RKS Włosa, Cracowia, Nowojscian, Jutrzenka i Legia. Start i meta na Alei 3 Maja nadzwyczaj boiska „Legia“. Do tej chwili zgłosiło się 40 zawodników. Bieg ten jest otwarciem sezonu lekkoatletycznego w okręgu krakowskim. Publiczność chceca dać wyraz sympatii zawodnikom lekkoatletycznym zbierze się wzdłuż drogi, którą sięć ten szermaz szerszymi tryzszym młodzieży do uprawiania sportu jak zagranica popolarze, jak lekka atletyka.

— 000 — Z Polski

VI WALNY ZAJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbywa się dzisiaj w Warszawie. Na zjazd przyjechali przybyć prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Piłsudski. Dziś również tygodnik „Strzelec“ znacznie wychodził jako dziennik pod redakcją Tynusa Czajkio.

W POZNAŃNU SPADEK DROŻNY. Wolewzka komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdza, że poziom kosztów utrzymania w marcu obniżył się o 0,11 procent.

CO ZA DUŻO, TO NIEZDROWO. Dziś odbywa się wybory gminne w Piaszynie pod Warszawą. Miasteczko to liczy 3263 mieszkańców. — Wystawiono 19 list wyborczych w tem 5 polskich i 14 żydowskich. 3 listy żydowskie zostały ostatecznie wycofane, w każdym razie pozostaje 16 list! Biedni wyborcy.

Z Warszawy donoszą: Dzisiaj w godzinach porannych powiem wieśniak z pod Warszawy przejeżdżając obok majątku Opzy w sąsiedztwie Grodziska, zauważył w stercie siano leżącemu bez ruchu człowieka. Wieśniak zabrał na własny użytek i przewiózł go do szpitala w Grodzisku. W szpitalu lekarze przy pomocy zastrzyków przywrócił żądnie do życia.
Jak się okazało, mężczyzna zw. nazwa się Henryk Aslanowicz i jest absolwentem wydziału leśnego politechniki lwowskiej. Wedleż znanego Aslanowicza wyrosł on z dwoma tygodniami z Wina do Lwowa i zamierzając wstąpić do Miłośnicy

pod Warszawa. W Miłośnicy wysiadł z paru nieznanych sobie mężczyznami i ci mieli go zarządzić. On chwili trzasko mimelo podobno dwa tygodnie Aslanowicz stwierdza brak 3000 złotych i dokumentów.

Policia powiadomiona o istnieniu sprawy wykończyła dochodzenia, która jedynym na razie rezultatem był zażądny rezultatów. Sledztwo jest utrudnione, nie może dzielić odpowiedzi na pytania.
Jak przypuszczają, Aslanowicz został uwolniony, jeśli nie znana u nas (trudna, sprawa, że) trwa ten sen.

Z zagranicą

AWANTURY ROSYJSKIE W BERLINIE. „Vosische Zeitung“ donosi, że we czwartek wieczorem do redakcji demokratycznego dziennika rosyjskiego „Rub“ wypadło dwóch byłych oficerów rosyjskich, którzy pobili naczelnego redaktora tego dziennika Hossena. Członkowie redakcji próbali oberwlić napaśników, będących w stanie nietrzeźwości, ci jednak zdołali się wyrwać i uciec. Napał ten — jak utrzymuje dziennik — pozostało w związku z zarżaniem na lice religijnym wewnątrz gminy rosyjskiej w Berlinie.

ZGON HAKATYSKI PRZY WYGOŚNIENIU
PURBORZAJĄCEJ MOWY. — Przed pomnikiem Bismarcka, znajdującym się przed gmachem Reichstagu w Berlinie, miał w piątek miejsce tragiczny wypadek, który spowodował śmierć z czasów wojny generała Wrissberga. b. przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań pokojowych z Francją. General Wriberg z okazji rocznicy urodzin Bismarcka (1 kwietnia) udał się z ukaracją Ostbundu, aby złożyć u stóp pomnika wieniec. — Wzręw przemysłowym, który zakazał gromadzenia i wygłoszenia przemówień w publicznej przestrzeni, donosi Reichstag, generał Wriberg po złożeniu wieńca wstał na postument i rozpoczął przemówienie. Znajdujący się przy pomniku policjanci, który nie przeskądzał składowca wieńca o barwach monarchistycznych, zwrócił się do generala z uwaga, że w tem miejscu przemawiać nie wolno. Ponieważ general nie zastosował się do żądania policjanta i przemawiał w dalszym ciągu, policjant wziął go za ramię i odpowiedział na bok, aby spisać kłódkę. Wzburzony takim potraktowaniem przez policjanta general Wriberg doznał ataku apoplektycznego i zmarł.

KRÓL RUMUŃSKI UMIERIAJCZY. Jak donosi „Pester Lloyd“ z Biadrogro, z powodu pogorszenia stanu zdrowia króla rumuńskiego Ferdynanda córka jego królowa Jugosłowiańska Maria wyjechała z Biadrogro do Bukaresztu. Król Aleksander wyjechał tamże wótcio.

WIELKI ZAMACH NA FORDA. Sześć bomb dektorywów zakładu Forda odswiadczy, że dochodzenia nie wykazały, aby katastrofa samochodowa Forda była dziełem zamachu. Prawdopodobnie wypadek nastąpił wskutek nieostrożności jadących w nieznanym autobusie. Stan zdrowia Forda poprawił się.

Przedład gospodarczy

ZAKAZ WYWOZU BYDŁA DO CZECHOSŁOWACJI

Względu na teraźniejszy stan zarazy rądcy i pęska wśród bydła w Polsce, rząd Republiki Czeskosłowackiej zabronił przewozu i przywozu rądczy, owies, kóz i wieprzcy z powiatów: Bzów, Kraków, Dąbrowa, Kraków, Mieles i Tarnów województwa krakowskiego.

Nadto ministerstwo rolnictwa Republiki Czeskosłowackiej zabroniło przywozu rądczyzny użytkowej i hodowlanej z Polski wótcio aż do umowy weterynaryjnej z Polską. O tych zarządzeniach konsulat czecosłowacki w Krakowie zawiadomił listemą łęba handlowa i przemysłowa.

KURS WALUT ZAGRANICZYCH
Warszawa, 2 kwietnia. (PAT.) Dolarj 892, 894, 890, 894 Łwowska 385,10, 385, —, 387,20 26,45 i pól, 43,58, 43,57, Nowy Jork 893, 894, 893, 894 32, 35,66, 38,15, 34,97, Francja 263, 265,77, 267, 267. — Szwajcaria 172,15, 172,58, 171,72, Włochy 42,30, 42,34, 42,58, 42,59, 42,51, 42,59.

CIASO STRUDLOWE

galaretki owocowe, proszki drożdżowe, wanilijowe, jajowe poleca: 497
Fabszka „SIDONJA“ Kraków, ul. Szlak 1. 59

NA RATY!

Ubrania meskie — Haglany — Ubrania studenckie — Zarzutki wiosenne — najniższe ceny
Kraków, ul. Grodzka 3, I. piętro.
Uwaga na adres! uwaga na adres!

TELEGRAMY

UCHWALY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 2 kwietnia (PAT). Wczoraj odbył się pod przewodnictwem wicepremiera Burda posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalono między innymi 1) projekt rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli działalności instytucji opiekuńczych, 2) projekt rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o mocy którego przysuguje ministrowi skarbu prawo zamknięcia wszelkich likwidacji prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, o ile nie lożą one funduszów zgodnie z przepisami ustawy o statucie lub też jeżeli nie przestrzegają ogólnych przepisów o ubezpieczeniu, 3) projekt rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o postępowaniach sądowych w razie naruszenia postanowień artykułu 21 konstytucji, 4) projekt rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych postanowień ustawy o naczelniku państwa z dnia 1918 roku, 5) projekt rozporządzenia zarządu państwowego o 5) projekt rozporządzenia Rady ministrów dotyka utrzymania na odpowiedzialność, wótcio skłury rolnej i melioracji rolnej. Poza tem Słuda ministrów zatwierdziła statut odrobnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą państwowego zakładów azotowych w Czinrowce, wótcio ministrów uchwalała projekt rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o rzadności miast.

ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W KANCELARJI SEJMUJEGO

Warszawa, 2 kwietnia (tel. słajny). Napisał Dziś przybył do kancelarji Sejmu szef biuro jego prezydium Rady ministrów dr. Szejnman, był dyrektorem kancelarji Sejmuowego, wótcio prezydent Rzeczypospolitej, między innymi dotyka sprawy dotycząca sprawy wydziałania z gminnej stracji państwowej przedsiębiorstwa przemysłowych, handlowych i górniczych, oraz sprawy wótcio poprzedniego rozporządzenia prezidenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Rady państwowej.

O ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. w. Napisał). Jutro powraca do Warszawy poseł niemiecki Rauscher, który miał od swego rządu otrzymać nowe instrukcje w sprawie polsko-niemieckich rokowań handlowych. Jak słychać, nie czuje on wiele wysuwaną się w dalszym ciągu sprawy szelence.

ECHO ARBITRAŻU ŁÓDZKI

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. w. Napisał). Dziś odbyło się w Łodzi posiedzenie Rządowej Komisji międzyzwiązkowej, w której wótcio przedstawiciele wszystkich związków pracowniczych biurowych oraz meistrów fabrycznych. Komisja obraduje nad protosem przeciwko wyjątku wspomnianych kategorii pracowników z podjęcia rozpatrzenia komisji arbitrażowej. Postawiono w poniedziałek wykład do Warszawy, wótcio protest przeciwko krzywdzącemu wyrokowi arbitrażowemu.

WÓDZ KANTONOWY PRZECIWO BOLSZEWIKOM?

London, 2 kwietnia (PAT). „Daily Mail“ donosi, że niepotwierdzoną z innych źródeł wiadomością z Szangaju, że rada wojenna pod przewodnictwem Czung Kai Szajna przygotowała zamierzony tem wypowiedziała z Cbin komunistów

Na drodze do kompromisu sprawie ustaw samorządowych

(Telefoniem od korespondenta „Naprzodu”)
Warszawa, 2 kwietnia. Wczoraj popołudniu zebrali się Sejmie w zamarszkała Rada zastępcza i Sejmowej administracyjnej, a mianowicie: tow. Jaworski, poseł Putek (Wyzwolenie), poseł Hołkessa (Prasa) i poseł Kozłowski (endek). Omawiano uzgodnienia poglądów na ustawy same-
o. Jak się Wasz korespondent dowiaduje

Intencje możliwości osiągnięcia całkowitego porozumienia. Jak się wobec tego spodziewać należy, najbliższe posiedzenie będzie poświęcone sfinalizowaniu porozumienia, w punktach do tej pory spornych.

O ile porozumienie zostanie osiągnięte, to na następnej, nadzwyczajnej sesji Sejmu sprawa samorządowa powróci na porządek dzienny.



pożyczki dla pracodawców na zatrudnienie bezrobotnych

Warszawa, 2 kwietnia (tel. własny „Naprzodu”). W sprawie i opieki społecznej w porozumieniu z pracodawcami, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robot polskich, podpisano w Warszawie o ulższeniu pożyczek pracodawcom na cele bezrobotnych, pobierających zapomogi i świadczeń państwowych. Pożyczki udzielane będą z budżetu państwowego, przeznaczonych na badania i przewidzianych w budżecie mimipracy i opieki społecznej na pomoc bezrobotnym. Związkom komunistycznym, względnie podobnym zmiom miejskim, organizacjom społecznym spółdzielczym, nieuczelnianym i podobnym, oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na

budowę domów typu ekonomicznego, przeznaczone dla robotników i pracowników umysłowych, względnie na rozszerzenie lub ukoniecznienie takich robot, lub rozszerzenie, na roboty drogowe, melioracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców, oraz b) czynnym zakładom pracy, zatrudniającym co najmniej 75 pracowników, na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 procent. Podania o takie pożyczki rozpatrywane będą przez województwa w porozumieniu z Izłą skarbową i Kierownictwem z wnioskiem do banku gospodarstwa krajowego, który, po zbadaniu stanu wypłacalności petenta, udzielić będzie pożyczki.



Kontrola nad właściwym użyciem pożyczki polskiej

Warszawa, 2 kwietnia. (PAT) W związku z depesząmi o pożyczce udzielonej Jagostawii w kwotę 80 milionów dolarów przez firmę Blair i Co. w Nowym Jorku donosi „Neue Freie Presse” co następuje: Doniesienia angielskie, wezwane przez gubernatora Strong z nowojorskiego Rezerwe Banku upatrzony jest na administrację ewentualnej pożyczki polskiej, nie zostaje wyrażone w Nowym Jorku. Strong jest obecny w Kolaż bankowych mimo to jednak

przyjmują, że Strong wprawdzie nie opuści Ameryki, lecz przez swego męża załatwia będzie nadzór użycie pożyczki polskiej. Będzie on odpowiedzialny wobec subskrybentów za właściwe użycie pożyczki. Co do wysokości pożyczki, mówią o 50 mil. dol. w przeciwieństwie do dawniejszych poglądów, które wymieniały wyższą sumę. Pomiędzy zainteresowanymi firmami wymieniani także Dillon, Read et Comp.

Międzynarodowe biuro pracy i ZGODNIENIE USTAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO

Warszawa, 2 kwietnia. (PAT) Rada administracji międzynarodowego biura pracy powołała w cz. 408 traktatu wersalskiego komitetu wykonawczego, którego zadaniem będzie badanie i wypracowanie przegrzecznych rządów celem ustalenia w krajowych ustawodawstwach pracy z ratyfikacji przed dawni państwo konwencjami. Międzynarodowe biuro na zastępce rzeczoznawcy wybrano wicego Kościelcewskiego-Lyskowskiego.

Warszawa, 2 kwietnia. (PAT) 45 sesja rady administracji międzynarodowego biura pracy w Genewie, swe prace. Przyjęto budżet po wysłuchaniu referatu tow. Jouhaux, który w imieniu biura obrotniczo oświadczył, iż wstrzymuje się od wyrażenia, a to wobec wniosku zapowiadającego że strony pracy pracodawców. W związku z propozycją niemiecką, aby językiem obrad międzynarodowego biura pracy mógł być obok francuskiego i angielskiego również niemiecki, aby teksty konwencji wywodzących się z języków, delegat polski minister Sokal oświadczył, iż rząd polski uważa sprawę języka polityczną i za wchodzącą w zakres w kompetencji organizacji Ligi narodów wogóle. Wobec tego rząd polski uważa, że sprawa ta nie może rozstrzygnięcia zasadniczo przez Radę administracji minister Sokal zapowiedział, iż się nie wyraża od słownego niemieckiego ujęcia sprawy, a część propozycji niemieckiej ujęcia sprawy komisja regulaminowa w ten sposób, w odniesieniu będą mogły być wyrażane niemieckie ujęciem, to jest francuskim i angielskim i w innych. Jednakże w tym ostatnim ujęciu będą musiały być tłumaczone, a w ten sposób język niemiecki dopuszczony będzie, o tyle, o ile pozwoliła na to warunki międzynarodowej umowy. W sprawie tej, po przyjęciu się do głosowania delegaci zradziowicy amerykański, hiszpański i polski. Druga część niemiecka odroczona została do następnego posiedzenia Rady administracyjnej. Następnie głosowano o wyborze mieszanej komisji zredagowania korespondencji. Między innymi do komisji Połaka p. Osłowskiego, dyrektora kas charytaty. Następną sesją rady administracji rozpoczyna się 24 maja w Genewie następną sesją. Zjazdowa odbędzie się w dniach 1-12.

Krwawy zatarg z powodu niewypłacania zarobków

Warszawa, 2 kwietnia (Tel. wł. „Naprzodu”) — Wczoraj fabryka „Pocisk” na Pradze była widownią zafek, które jedynie dzięki zmianie krwi robotników nie pognały za sobą nieobliczalnych skutków. Dyrekcja fabryki od półtora tygodnia skłagała robotnikom z wypłaty, mimo, że i ostatnia wypłata była jedynie częściowa. Fabryka nie płać robotnikom, twierdząc, że nie otrzymuje od rządu pieniędzy za zamówienia. Robotnicy w dniu wczorajszym zebrali się przed dyrekcją, żądając wypłaty, bowiem fabryka wykonawała liczne zamówienia i pracuje na 3 zmiany. Gdy wicedyrektor odmówił wypłaty, robotnicy zażądali rozmowy z głównym dyrektorem p. Leskim, który jednak ułotnił się boczną bramą. Robotnicy udali się do narządzielni, chcąc, by pracujący tam robotnicy przyrzekli im, że do ich demonstracji Dyrekcja jednak zamknęła bramę i zawezwała policję. Zrazu przybyło trzech policjantów, którzy rozdzielili tłum swym zachowaniem. Później nadjechali oddziały policji i rezerwy XV komisariatu. Policja zastawała tłum szablami i bagnietami i wyparła go z fabryki, bijąc i przepędzając nawet przechodniów idących koło fabryki. W rezultacie kilka osób zostało zranionych.

Związki i zeromadzenia

DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZARODKOWYCH W KRAKOWIE! Powzięło się do wiadomości wszystkich Związków Zawodowych, należących do Rady Związków Zawodowych w Krakowie, — że DZISIAJ (poniedziałek) 4 kwietnia 1927 roku, o godz. 11.00, odbędzie się w poniedziałek 11-go kwietnia o godzinie 6 wieczór w sal. Donu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5.
Przejdźmy Rędy Zawodowej!

BACNOŚĆ METALOWY! Konferencja Zarządów Oddziałów: Kraków I, II, III, przywrotnych i wojskowych zakładów, oraz zarządu oddziału Podgórze odbędzie się we środe 6 kwietnia o godz. 6 wieczór w lokalu Związku metalowców, ul. Dunajewskiego 5 III p., na którą zapraszamy wszystkich członków Zarządu okręgu małopolskiego. O godzinie 1 punktualnie przybycie anarzysty Zarząd Oddziału Kraków I.

BACNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIEM DOMÓW PODGÓRZA! W niedziele 3 bm. o godzinie 2 popołudniu w sal. Donu robotniczego, plac Serkowskiego 7, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie. Wstęp tylko dla członków opłacających składki za okazaniem legitymacji lub karty wpisu. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza Zarząd Związku.

ROBOTNICZY KRAWIECZY! W niedziele 3-go kwietnia o godz. 10 przedpołudniem w Donu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się dalszym ciąg zgromadzenia. Na porządku dziennym sprawa cennikowa.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 5 kwietnia o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne, obecność kompletnie konieczna.

TUR W BRZESZCZACH. W niedziele 3 bm. o godzinie 6 popołudniu w sal. baru odzyskał dla Związku Grabińskiego „Wędrowni czwirzy” (z obrazami świetlnymi).

TUR W GLINKU. W niedziele 3 bm. o godzinie 5 popołudniu w sal. kasyna robotniczego odbył tow. Romana Szymańskiego „Dzieje ziemi” (z obr. świetlnymi).

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Mecenas Bolbec i jego maść”, wieczór: „Kochanek Sybilla Thompson” (Rok 1977).

Poniedziałek: „Wiecznie młody” (popularnie). Wtorek: „Kochanek Sybilla Thompson” (Rok 1977).

TEATR BAGATELA

Niedziela o 11 przedpółn.: N. Wilkiska i B. Hertz.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Niedziela o 4 popoł.: „Tredowata”, o 8 wieczór: „Tredowata”.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B—39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Niedziela: Wczoraj literacko-artystyczny z powodu 10-lecia KIJOTU.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ostatni uśmiech białana”. Nowości: „Skompromitowana małżonka”. Promień: „Zonетка na urlopie” i „Trzy wieki”. Rodnia: „Krew znane winy”, dramaty w 8 akt. oraz dzieło komiczne. Szukata: „Romans arcyksięcia”. Uciecha: „Student z Pragi” według powieści Heinza Ewersa. Wanda: „Krzyżowe drogi białych niewolnic”. Warszawa: „Krwawa niedziela”.

RADJO

Niedziela 3 kwietnia
Kraków (422 m.). 15.00—17.00: Transmisja z Warszawy, koncert filharmoniczny. 17.00—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. L. Niedzielski o polskim bankarstwie notum — wygłosz. dr. H. Szatkowski. 19.25—19.55: Odczyt p. L. „Ideologia Beethovena” — wygłosz. dr. W. Reiss, docent Univ. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 14.15—14.40: Odczyt p. L. „Rozpoznawanie i leczenie kolaryzacji w zwierzętach” — wygłosz. p. Z. Osłowski (dział „Robotniczo”). 15.00: Transmisja z Filharmonii warszawskiej VII koncertu z cyklu Beethovena. 17.00—17.25: Pogawędka dla dzieci: „Historia Krakowa” — wygłosz. p. Wanda Badnicka. 17.30: Koncert „dla młodzieży” wygłosz. inż. Eugeniusz Pełrepski. — 19.55—20.30: Odczyt p. L. „Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków z zagranicy”. 20.20—20.30: Przemówienie generała Zaruskiego o potrzebie polity polskiej. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: Sygnal czasu, Komunikaty. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z cukielni „Gastro-nomia”.

Berlin (483,9 m.). 9.00: Muzyka religijna. 11.30: Muzyka operowa. 22.30—24.30: Muzyka taneczna. 14.00: Frankfurt (425,6 m.). 11.00: Świąta Beethovena. 14.00: Koncert gramofonowy. 17.30: Transmisja opery helińskiej.

London (361,4 m.). 15.30: Radioorkiestra. 16.40: Chór męzyski. 20.00: Muzyka i śpiewy. 21.20: Kwartet smyczkowy. 22.05: Koncert popularny.

Praga (1750 m.). 12.00—12.45: Muzyka religijna. — 12.45—14.00: Radiopoczet. 20.30—23.00: Koncert. Praga (348,9 m.). 9.30: Muzyka kościelna. 11.00: Koncert. 19.30: Koncert filharmonii. 22.15: Muzyka taneczna.

Wiedeń (617,2 m.). 10.30: Muzyka oratorska. 11.00: Koncert orkiestry symfonicznej. 13.30: Koncert kabletnej orkiestry symfonicznej. 19.00: Muzyka kameralna. Wroclaw (326,6 m.). 8.30—9.30: Koncert. 12.00: Koncert. 16.30—17.00: Koncert na harmonjum. 22.15—24.15:

Poniedziałek 4 kwietnia
 Kraków (422 m). 18.00—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyty s. L. „Racławcy” — wygłosił dr. W. Sobieński, prof. Uniw. Jag. 19.25—19.35: Odczyty p. t. „O frekach” — wygłosił p. Jerzy Winiarski, art. malarz. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualne komunikaty. 20.20—22.00: Obchód Kółkowsko-owski: 1) „Spór o legende” — wygłosił prof. Uniw. J. K. Konepnyński; 2) Chopin; Mazurki. Fisz-moll, Am-oll, Polka: As-dur — odegrał prof. Zygmunt Przeracki; 3) Nymont; Atak kosywinów z „Insurekcją” — recytacja art. dram. R. Niewiarowska; 4) Orkiestra teatru im. J.łowickiego — wykona utwór narodowy; 5) „Racławcy w malarstwie” — wygłosił red. M. Spulawski; 6) „antowicz. „Bitwa racławicka” (fragmenty) — wygłosił reżyser M. Jedynowski; 7) Anczyce; „Kościuszkę pod Racławicami” akt I „Przeysięga” — wykonała pani art. dram. H. Rozmarynowski (Kościuszką) i R. Nicz-miarowicz (Młodzik) oraz uczniowie miejsckiej szkoły dramatycznej; 8) Ujętki; „Pogrzeb Kochuszkowski” — wy-

głosił art. dram. H. Rozmarynowski. 22.00: Sygnał czasu. S. Komunikaty.
 Warszawa (1111 m). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55: Odczyty dla maturzystów szkół średnich p. t. „Jan Kochanowski”. 16.00—16.25: Wykład dla maturzystów szkół średnich „Nauka o Polsce współczesnej”. 16.30—17.30: Stacja nie czynna. 17.30—17.55: Odczyty p. t. „Kolono, obczyt: wędrowni młodzieży szkolnej i ich wartości wychowawcze” — wygłosił p. Tadeusz Łopatański. 18.00: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astronomia”. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: 44 lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. 19.30—19.45: Komunikat radiowy. 19.45—21.10: Odczyty p. t. „Bitwa pod Racławicami” — wygłosił prof. W. Dzwonkowski. 20.10—20.30: Przerwa, przypuszczalnie koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty. Berła (485 m). 17.00—18.00: Koncert. 21.00: Muzyka kameralna. 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Dawenty (1600 m). 11.00: Kwartet. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.
 Frankfurt (4206 m). 13.10—14.00: Koncert gramofonowy. 16.15: Koncert. 20.00: Muzyka Beethovena. 21.30: Wierzyt starych mistrzów.
 Londyn (3614 m). 13.00—14.00: Recital organowy. — 15.45: Radioorkiestra taneczna. 18.00: Orkiestra Lloyd. 19.25: Muzyka fortepianowa. 21.35: Sektet.
 Paryż (1750 m). 12.30—14.30: Koncert. 16.45: Radio-koncert. 20.45: Koncert.
 Praga: 11.00: Reprodukcie muzyczne. 12.15: Koncert. 16.00: Reprodukcie muzyczne. 20.00: Koncert. 21.30: Muzyka popularna.
 Rzym (460 m). 13.30—14.30: Orkiestra. 17.15—18.30: Koncert Filharmonii. 21.00: Koncert symfoniczny.
 Wiedeń (517,2 m). 11.00: Koncert. 16.15: Koncert. — 20.05: Akademia muzyczna.
 Wrocław (3226 m). — 16.30—18.00: Koncert. 11.00: Dzwony. — 11.30—12.30: Muzyka gramofonowa. 16.30: Koncert.

ZAWIADOMIENIE
 Oświadczam, że z drogerji przy ulicy Siennej L. 12 pod firmą Zopoth i Ska zupełnie ustąpiłem a objąłem kierownictwo i zarząd Centralnej drogerji przy ulicy Sławkowskiej L. 1 (dawnej Link).
 Magister farmacji
Kazimierz Zopoth.

Najkorzystniejszego drożdża zakupu konfekcji deserów jak płaszczyki, ubrania, sukienki, kapełki, wyroby wełniane i północzarskie itd. 351 w Krakowie, przy pl. Marjański L. 9.
JOZEF ZUBIKOWSKI.

Orzynałne 419
„Dziewki dziecięce
 „Dziewki dziecięce” „Franka” oraz „Dziewki tylnego polskiego kaptura”
I. BOTWIN, Kraków,
 ul. Florjańska L. 30.
 Wzrost oszki wyżej 24 przesłaniem 60 p. w zniżce 100%.

FORTEPIANY
 Pianina — Fiszarmone — Gramofony.
 Na raty. — Obniżony wybór. — Nowa i używane stała na składzie. 1256
H. SMOLARSKA, Kraków, Szewska 9.

Na sezon wiosenny
po cenach znacznie niższych
 Ubiory męskie, studenckie i dziecięce. — Ubiory sportowe, raglany wiosenne i t. p. w wielkim wyborze. 274

E. Wohimuth i H. Rubin
Kraków, ul. Grodzka L. 61.

„Klasyki i flety w wielkim wyborze wie i firmie LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW Grodzka 43.

Obrazy malarzy polskich sprzedane w niejtel
Z. ZIEMBICKI 384
KRAKÓW — PLAC MARJAŃSKI L. 2.
 Ostatnia sprzedaż wyjechał do wyjazdu. Wszelkie ogłoszenia przy zapłaconej opłacie. Wielki wybór okularów. — Obrazy do dekoracji mojej znaczony malarzy już od 10 — otrzyma. We własnym interesie uważać proszę za adres oddawcy.

GREPE DE CHINE
 wazszojki na podłogi
 cz. i kolorowe na czarny tle
 lub po wykładanych
 oszkie polskie
Jadwiga Cypas — Kraków, Poselska 20.

NA RATY! KONFEKCYJA MĘSKA I Damska
Kraków, ul. Grodzka 33 w podwórku.

DOM KONFEKCYJNY
EMIL KATZ, GRODZKA L. 26.
 Poleca na sezon letni konfekcję męską i chło-pięc, wielki wybór ubrań sportowych i studenckich. — Ubrania, raglany gotowe i na miarę z materiałów krajowych i zagranicznych.
Ceny bardzo umiarkowane.

NA RATY! NA RATY!
„WARSZAWIANKA”
Kraków, ul. Florjańska L. 38, I. p.
 poleca na sezon wiosenny wielki wybór sukien i kocy damskich najnowszych modeli zagr. oraz ubioru i zarzutki mekie z własnej piwowarzonej wytwórni w Warszawie. Ceny bardzo niskie. Warunki nadz. dogodnie. 448 Uwaga na adres!
„WARSZAWIANKA” Kraków, Florjańska 38 I. p.

ZAKŁAD KUSIERSKI
STANISŁAWA ZIEMBIŃSKIEGO
Kraków, ul. Kaperzinska L. 8
 przyjmując futra do przechowania, na zyczenie czytel futra w domu oraz uszczelnia naprawy w lecie po cenie jaskiniowej. 408

Baczoński Malarze!
 Już naszemu najnowszemu wzorzy dziełko które można oglądać bezpłatnie w naszym salonie arcyteł, pendzli, farb, lakierów i t. p. 481
M. J. BERGER, Kraków, Plac Szczepański L. 9.

NA RATY! NA RATY!
 na dogodnych warunkach o 25 procent taniej
SPRZEDAJE! 16
 sukna na kochajmy, płaszcza, ubrania, palta, jakoteż gotowe sweterly, plety, crepe de chine, różna płótna krajowe i zagran. koldry, firanki, kapy wełniane i pluszowe, portjery, dywany i chłoniaki oraz jedwabne na płaszcza damskie. 394

H. LIEBER, Kraków, Dietlowska 91.

UDWIK AZAR
 poleca 445
BIELSKIE PIWO
MARCOWE I PORTER
 zamówienia uskutecznią również i na prowincję.
Kraków: Bołgia 5 i Łobzów tel. 3040.

NA RATY!
WIELKI WYBÓR
DZIAŁ MĘSKI: ubrania, smokiny, ubrania obojętne, sukienki, jakoteż ubrania studenckie, chłopców, spodnie, raglany, narzutki impregnowane, płaszcza gumowe, kurtki skórzane i t. d.
DZIAŁ DAMSKI: wielki wybór sukien, czap, impregnowanych, według najnowszych żurnali i modz zagranicznych.
DZIAŁ MATERIAŁÓW: kamery, szp. sz. szlasy, gabardyny, materiały impregnowane i t. d., płótna krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. — Własne urządzenie ubioru gotowe i według miary.
Józef i Salo EMMER 43.
 Kraków — front — Florjańska
 Uwaga na adres! — Telefon 4211.

W poniedziałek dnia 11 kwietnia 1927 r. o godzinie 4.30 po południu odbędzie się w sali Kasyna Robotniczego w Glinniku Marjańskim

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

członków Kooperatywy Robotn. Spoż. wytwórczej „Naprzód” w Glinniku Marjańskim z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z działalności, kasowe i kontroli za 1926 rok.
- 3) Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum Zarządowi.
- 4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdzielenia czystego zysku.
- 5) Rezygnacja członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
- 6) Wybór członków Zarządu, Rady Nadzorczej, Komisji rewizyjnej i zastępców.
- 7) Wnioski członków.
 Zamknięcie rachunkowe i bilans za 1926 rok wyłożono w lokalu kooperatywy do wolnego przeglądu członków.


W razie braku kompletu (przewid. statutem o godz. 4.30, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia i z tym samym po rządkiem dziennym o godz. 5 popoł., z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

TKANINY RZECNE
 jakote SWEETERY, JUMPERY, PULL-OVERY PŁASZCZE — SUKNIENIE — SZALE — PLEDY, DZRKI DO AUT, SPORTOWE CZAPKI, MĘSKIE KAMIZELKI
 w wyszlaku Jadwigi Witkowskiej, odznaczanej srebrnym medalem na wystawie wynalazków w Warszawie wykonuje
MARJA DĄSZYŃSKA
 Kraków, Kramarska 6, III p. między godz. 1—4
 Przymiujecie się uczucie!
 WYKONUJE SIĘ ZAMOWIENIA.

Na mandolinie rozpoczął nowy kurs
CIECHANOWSKI — Felicjan 21

Pierwsze Radio Szlagier w Krakowie



W składzie przybiorów do słuchania elektrycznego i drzwonków elektrycznych firmy „Jaco” Plac Dominikański 2. Telefon 33-85.

„RONDÓ” najładniejszy, wyrobiony w Niemczech, posiada 200 Detektor do składek do regulowania kompletny z kryształem wraz z 200 procent podatkami dla poczty aż do odwołania kosztuje zł. 18-50. Najlepsze czułe słuchawki zagraniczne zł. 15 — Linka antenowa i pokrętło, czułe słuchawki dla Radio-amatorów w cenach konkurencyjnych. — Uszczelniony metaliczny aparat na miejscu za niską opłatą. — Instrukcją można słuchać koncertów, odczytów z Krakowakiej stacji nadawczej i transmisyj Warszawskiej. Każdy może sobie taki aparat amatorski, obywatel za darmo poczytać opisy w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Zastępcy poszukiwani w Katowicach, Poznaniu, Wilnie i Warszawie.

Niezawodny środek

przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kurczom mięśniowym, nerwobólom i tym podobnym dolegliwościom najlepszym nacieraniem jest

ICHTIOMENTOL

Przeżło 5000 podziękowań i blisko 200 listów do strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą na jego o wartości leczniczej tego nacierania.

Ichtiomentol jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost:

w Laboratorjum chem. apteki
Mra Szymona Edelmana
w Samborze N. 3.



— NOWOŚCI —
BIŁA CZERESNIA
BIAŁY JARZEBIAK
WYKWIŃTNE WÓDKI WYTRAWNE

Kantorowicz



Pallas Atena
Beserowa
Mleczna
Gorzka

Najprzedniejsze galunki czekolady fabryki „Optima” SA Kraków.



! NA RATY !

Otomany, kanapy, materace sprężynowe i włókienne, łóżka obrotowe oraz wszelkie roboty ta płosiarska jak również przedróbki wykonuje 483

M. BARDACH
Kraków, Florjańska 16.

LAMPY wszelkich systemów, doła, świecznic i innych, oraz słowo po słowku cenach połowa Wybitnie i sprzedaż lamp oraz artykułów elektrycznych

„ELEKTRO-GANZ”
Kraków, ul. św. Agnieszki 12
Dogodne warunki. I. T. uregul. Instytucjom i l. p. odpowiadają rabat.

MEBLE
ORAZ WÓDKI OZIECIECZE

NA RATY
WETSTEIN 480
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4.



Kapelusze męskie
koszule — kalesony — krawaty w wielkim wyborze 486 najkiszaj polnosz firma:

„Au Bon Marche”
Kraków, Tomaszka L. 20
przełazka ulicy Florjańskiej.

SKRAKIZIOWO w Katowicach najpiękniejsze i dowód obywateli na narkotyk Synowie Józef które uwalniają

Rowery — maszyny
do wyrobienia, do jazdy

Nie kosztuje nic
oglądać

WĘLNY
PŁASZCZE
UBRANIA

Dla Pań i Panów
Najmłodniejszej! Najtańszej!

W „APROWIZACJI MIAST”
W KRAKOWIE
Rynek Główny 34, i. p.
(nad Hawelką). Dogodny kredyt!

„PLESZOWSKI”

dom młody
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2

Udogodnienia przy kupnie.
Dzwony — Czeselki.
Pierśki — Perły — Kopy — Szewrony — Niewasty — Wieszaki — Kłosa i t. p. towary.

APARATY DETEKTOROWE

dla odbioru Radiostacji krakowskiej i warszawskiej, sprzedaje i urządza w domu P. T. do 40 um. Urządzący i osobom odpowiedzialnym za dogodne spłaty

Inż. **TADEUSZ LESZCZYŃSKI**
Kraków, Brodzka 65.

NAJNOWSZE KAPELUSZE
koszulki po najniższych cenach u Hray

JADWIGA CYPES — KRAKÓW, POSELSKA L. 20.

Reklama
dźwignią handlu!

NA RATY 283

Otomany, kanapy, materace sprężynowe i włókienne, łóżka obrotowe i polowe oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące wykonuje

H. BARDACH
ulica Starowiślna L. 85.

WSZELKIE MATERJAŁY DO BUDOWY
POLECAJĄ
Miejskie Zakłady Ceramizacyjne
Kraków, Lwowska 2

NOWOŚCI WIOSENNE
PŁASZCZE
KOSTJUMY
DAMSKIE
nadeszły do firmy
„Świat mody”
Kraków, Grodzka 23.
Dany konkurencyjnie. Ugi! w spłatach.

SALONIKI
otomany, kanapki rozkładane, łóżka biaziane, materace włókienne, na raty.

LUSZOWICZ
Kraków, Florjańska 44.

NA SPŁATY
Otomany, kanapy z oparciem i kanapy rozkładane, salonioki. Naprawa i wykonanie wszelkiej roboty.

Najtańsza
Pracownia Taplerska
ulica św. Tomaszka L. 4 (Przy Placu Szepeńskim).

Dla Pań i Panów
zapomnieć 90
meszki do mięsa
każdego systemu pod gwarancją, prymus, taśmka do prasowania, wadłam nowoemirze do noży

Specjalne ostrzenie brzytw
ulica i maszarki, nożyczki, maszynki do włosów i t. p.

Wykonanie piarwoszarzadka
J. MYSZKOWSKI
Kraków, ulica Długońska 48
Posiadam na składzie aparaty i maszyny w wielkim wyborze.

MEBLE
na raty o 30% taniej

Szerokie i wykwiłtne, w wielkim wyborze z gwarancją na jakość. — (Własna pracownia taplerska ul. Stolarska 18)

S. FRISCH
Kraków, Szpitalna 10.
(róg ul. św. Marka).

FORTEPIANY i PIANINA
PLEYEL, Paryż
do nabycia
Wł. Boloński (Z. Raba nast.)
Kraków, Rynek gł. 34. Piel. Szpitala.



PŁASZCZE DAMSKIE
UBIORY MĘSKIE

B. Rozmarin — Kraków
GRODZKA 32
I piętro front.
Dogodne warunki spłaty.
Uwaga na adres!

WĘDLINY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

wyrobiana z mięsa wolnego od włosów (trichyny) każdorazowo badane przez organa weterynaryjne — poleca **FABRYKA WĘDLIN I WYROBÓW MASARSKICH Edwarda Kumali w Krakowie** urządzone według najnowszych wynalazków i techniki niemieckiej

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA 477
Wyrobowe szynki, kiełbasy, boczek i wszelkie delikatoty w zakresie masarstwa wchodzące.

Sklep główny: UL. SZEWSKA L. 2.
Półki: ulica Dolna Miłny L. 3. — ulica Sileska L. 49.